



*Pogodnych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego  
Nowego Roku  
1998*

*życzy*

*Rada Nadzorcza*

*i Zarząd*

*WSM*



## W noc Bożego Narodzenia

Wszyscy lubimy ten grudniowy wieczór, kiedy w oknach domów zapalają się kolorowymi światłami choinki, kiedy zasiadamy do stołu nakrytego białym obrusem i dzielimy się opłatkiem, życząc sobie wszystkiego najlepszego. A potem jemy barszcz z uszkami, zupę grzybową, karpia w galarecie, kapustę z grzybami i inne postne potrawy. Śpiewamy kolędy i czekamy na prezenty, które za sprawą świętego Mikołaja pojawiają się pod choinką. Taka jest polska tradycja wigilijna, przekazywana z pokolenia na pokolenie.

A jak to jest w innych krajach? Udało mi się pozbiierać od znajomych i przyjaciół, którzy spędzali święta Bożego Narodzenia za granicą trochę informacji na ten temat.

(Czytaj str. 8)

### W numerze:

- Sprawozdanie Zarządu s. 2-3
- Z obrad WZD s. 4-7
- Magazyn s. 8-9
- Wnioski z WZD s. 10
- Z kart historii s. 11
- Parkowanie s. 12
- Płacę i marzę s. 13
- Moja WSM s. 14
- Horoskop na rok 1998 s. 15



pła i niesprawnych instalacji co. Prace przy ociepleniach budynków prowadzone są już od prawie 10 lat. W br. wykonano docieplenia w 4 budynkach ponosząc nakłady w wysokości 842 tys. Wymieniono całkowicie instalacje co w 10-ciu budynkach i cw w 7-miu domach. Ponadto zmodernizowano instalację co w 4-ech budynkach poprzez montaż zbiorczych naczyń ciśnieniowych. Poza planem wykonano przemieszczenia zaworów gazowych w 70 proc. zasobów mieszkaniowych. Łączna wartość nakładów na remonty kapitalne wyniosła 5.728 tys. zł, o 27 proc. więcej niż planowano. Nakłady na remonty wykonywane i przez osiedla wyniosły 8.973 tys. zł, o 16 proc. więcej niż przewidywano

### Działalność społeczno-wychowawcza

Statutowe zadania spółdzielni w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych realizowane są poprzez działalność Społecznego Domu Kultury oraz osiedlowych klubów (światlic). SDK jest największą tego typu placówką spółdzielczą. Koncentruje się na zajęciach i imprezach o charakterze kulturalno-oświatowym, wychowawczym, sportowym i turystycznym, prowadzonym przez 21 grup zainteresowań, towarzystw i organizacji społecznych.

Działalność w osiedlowych klubach mieszkańców prowadzona była w osiedlach Żoliborz IV, Piaski, Młociny i Wawrzyszew. Poza stałymi formami pracy osiedla organizują opiekę nad dziećmi w wakacje i w przerwach świątecznych. Cieszy się to od lat dużym zainteresowaniem mieszkańców. Koszty tej działalności wyniosły 293 tys. zł.

Oceniając działania społeczno-kulturalne spółdzielni należy zauważyć, że w ostatnich latach zainteresowanie tą formą maleje. W pełnym zakresie

pracują tylko 2 osiedla – Żoliborz IV i Piaski.

### Ocena sytuacji finansowej

Bilans spółdzielni zamknął się po stronie aktywów i pasywów kwotą 981.345.303,44 PLN. Główną pozycją majątku trwałego jest majątek rzeczowy, w którym podstawową grupę stanowią budynki i budowle.

Struktura majątku obrotowego i jego realizacja do zobowiązań krótkoterminowych gwarantują spółdzielni wysoką płynność finansową i pełną wiarygodność płatniczą wobec kontrahentów z zewnątrz.

Analiza bilansu pozwala na pozytywną ocenę sytuacji finansowej spółdzielni i wykazuje brak zagrożeń dla kontynuacji działalności w przyszłości.



# Sprawozdanie Zarządu WSM

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest największą spółdzielnią mieszkaniową na terenie Bielani i Żoliborza. Prowadzi wspólną działalność gospodarczą w interesie swoich członków, zapewniając ponad 24-em tys. rodzin optymalne warunki mieszkaniowe oraz dąży do wybudowania mieszkań dla ponad 4 tys. członków oczekujących.

Działania spółdzielni koncentrują się na wyborze rozwiązań prawno-organizacyjnych, finansowych i technicznych zapewniających utrzymanie jakości usług mieszkaniowych na lepszym poziomie. Wszystkie decyzje organów samorządowych i Zarządu spółdzielni podejmowane były ze świadomością bezpośredniego ich wpływu na i tak już trudną sytuację materialną członków spółdzielni.

Spółdzielcza gospodarka mieszkaniowa w zakresie bieżącej eksploatacji od ponad 3 lat nie jest dotowana przez budżet. Dotacje z budżetu dla spółdzielni mieszkaniowych przeznaczone na dofinansowanie remontów w zakresie usuwania skutków wad technologicznych oraz instalacje urządzeń do pomiaru i regulacji zużycia ciepła są systematycznie ograniczane.

Realizacja inwestycji mieszkaniowych, których głównym celem jest dostarczanie członkom mieszkań, jest finansowana w 100 proc. ze środków własnych członków spółdzielni. Taki system stwarza ograniczenia dla większości członków w możliwości pozyskania samodzielnego mieszkania.

Problemy niedostatku mieszkań i złego stanu istniejącej substancji mieszkaniowej są powszechnie znane. Podobnie jego przyczyny – inflacja, której wzrost praktycznie zlikwidował kredyty długoterminowe, administracyjne problemy uzyskania terenów i uzgodnienia na kolejnych etapach budowy. Rozwiązanie tych problemów przerasta możliwości pojedynczego podmiotu jakim jest spółdzielnia, wymaga bowiem systemowych rozwiązań dotyczących budownictwa, na które czekamy ponad 7 lat.

## Działalność inwestycyjna

Działania inwestycyjne spółdzielni skupiły się na kilku nowych placach robót. Trwało zakończenie realizacji 4 budynków przy ul. Literackiej wraz z 35 garażami indywidualnymi. Kontynuowano prace przy wykończeniu domu na os. Wawrzyszew z 50-ciu mieszkaniami. Rozpoczęto realizację kolejnych 5 domów. To tylko kilka przykładów.

Nakłady na inwestycje mieszkaniowe w 1996 r. wyniosły 14.852 tys. zł, a więc 165 proc. planu. Ostаточно rozliczono zadanie inwestycyjne Piaski E.

Nakłady na inwestycje wyniosły 11.818 tys. zł, z czego 52 proc. stanowią nakłady na realizację zadań inwestycyjnych, które będą zakańczane do końca br.

Inwestycje mieszkaniowe realizowane przez spółdzielnię finansowane są wyłącznie ze środków własnych jej członków na podstawie zawieranych umów realizacyjnych.

Jednostkowy koszt budowy dla mieszkań oddanych do eksploatacji w 1996 r. wyniósł średnio 1.387 zł za m kw. i był niższy od kosztów w innych warszawskich spółdzielniach.

W 1996 r. kontynuowano prace w zakresie uregulowania spraw terenowo-prawnych oraz ujawnienia budynków w księgach wieczystych. Na ogólną liczbę 407 budynków księgi założono dla 275.

Wnioski o przystąpieniu do zawarcia aktów notarialnych przez gminy Bielany i Centrum nie zostały dotychczas załatwione. W związku z nowelizacją ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości spółdzielnia nie wystąpiła do sądu z roszczeniem przeciwko gminom o ustanowienie wieczystego użytkowania gruntu i przeniesienie nieodpłatne własności budynków licząc, że gminy uregulują stan prawny wobec spółdzielni w drodze porozumienia stron.

## Gospodarka zasobami mieszkaniowymi

Zasoby Spółdzielni obejmują 407 budynków o łącznej powierzchni użytkowej 1 138 802 m kw. Gos-

podarka nimi prowadzona jest w 7-miu organizacyjnie wyodrębnionych osiedlach – 3 na terenie dzielnicy Żoliborz, gm. Centrum i 4 na terenie gminy Bielany oraz w zespole mieszkaniowym Nowodwory w gminie Białoleka.

Roczne koszty eksploatacji bieżącej (eksploatacja podstawowa oraz remonty i konserwacja) w przeliczeniu na 1 m kw. wyniosły 23 zł i wzrosły w porównaniu do ubr. o 19 proc. Koszty eksploatacji podstawowej wzrosły o 15 proc., ale były różne w poszczególnych grupach. Najwięcej wzrosło ubezpieczenie budynków mieszkalnych (140 proc.) i wywóz nieczystości stałych (38,8 proc.).

Dochody gospodarki mieszkaniowej stanowiły 55.791 tys. zł. Dochody na pokrycie kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi zapewniły pokrycie kosztów w skali spółdzielni. Jednak w os. Żoliborz III i Nowodwory wystąpił nieznaczny niedobór.

Dochody za energię ciepłą dostosowane zostały do poziomu kosztów zakupu energii. Opłaty za centralne ogrzewanie ustalono wg cen urzędowych od 1 lutego 1996 r. w wysokości 1,69 zł miesięcznie i nie zmieniono przez cały rok. Podobnie opłaty za ciepłą wodę nie zmieniono przez rok i wynosiły one 13,40 zł na osobę.

Po rozliczeniu kosztów i dochodów oraz opłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych saldo wykazuje niedobór 1.152 tys. zł.

Oceniając sytuację finansową poszczególnych osiedli należy uwzględnić stan zaległości czynszowych, sięgających 4.609 tys. zł, czyli prawie 10 proc. wymiaru opłat czynszowych.

## Gospodarka remontowa

Podstawowymi pracami modernizacyjnymi jest wykonanie kompleksowej termorenowacji i opomiarowanie zużycia energii cieplnej. Wady technologiczne występują we wszystkich osiedlach i dotyczą głównie przemarzania ścian, niedogrzanania lokali na skutek nadmiernych strat cie-



gi na utworzenie rezerwy na należności wątpliwe, o łącznej wartości 2.067.000 zł wynik okresu sprawozdawczego wykazuje niedobór w kwocie 1.000.000 zł. Na koniec okresu sprawozdawczego ujemny stan „rozliczeń międzyokresowych kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi wynosił 1.152.000 zł. Oceniając sytuację finansową osiedli należy uwzględnić stan należności czynszowych, które na koniec 1996 r. wynosiły ogółem 4.609.000 zł. W porównaniu z 1995 r. wzrosły o 377.000 zł.

W 1996 r. 43 osoby wykluczono ze Spółdzielni, z których 2 osoby reaktywowały członkostwo po uregulowaniu zaległości czynszowych. W porównaniu z 1995 r. liczba osób wykluczonych wzrosła o 16. W 1996 r. w 14 przypadkach została orzeczona eksmisja „do nikąd,,;

Działalność społeczno-wychowawcza prowadzona jest w zasadzie w dwóch osiedlach: Żoliborz IV i Piaski. Wynika to przede wszystkim z ograniczonych możliwości płatniczych członków, którzy w związku ze stale rosnącymi kosztami eksploatacji, nie chcą dobrowolnie uczestniczyć w finansowaniu tej działalności. Środki własne spółdzielni są również ograniczone.

W 1996 r. dofinansowano wszystkie osiedla ze scentralizowanego funduszu społeczno-wychowawczego w łącznej kwocie 93.000 zł, z przeznaczeniem na renowację i doposażeniem w urządzenia sportowe i zabawowe terenów rekreacyjnych,

placów zabaw dla dzieci oraz dofinansowanie działalności merytorycznej w klubach osiedlowych. Działalność Społecznego Domu Kultury od 3 lat jest realizowana na zasadach samofinansowania;

W 1996 r. zakończono budowę i oddano do eksploatacji 4 budynki mieszkalne w osiedlu Piaski E – 91 mieszkań wraz z 35 garażami oraz 1 budynek w osiedlu Wawrzyszew – 50 mieszkań. Rozpoczęto realizację 4 budynków mieszkalnych w osiedlu Piaski E. Łącznie 214 mieszkań. Również prowadzono przygotowania inwestycji dla 11 budynków mieszkalnych, w tym: 4 – osiedle Wawrzyszew, 6 – osiedle Piaski, 1 – osiedle Nowodwory oraz 20 segmentów w osiedlu Młociny, których realizację rozpoczęto

w kwietniu br. Realizacja inwestycji finansowana jest jedynie ze środków własnych członków. Generalnie należy stwierdzić, że maleje liczba członków, którzy są w stanie podjąć obecnym warunkom finansowym uzyskania mieszkania. W celu częściowego złagodzenia skutków urynkowienia zasad realizacji inwestycji mieszkaniowych, podjęte zostały działania mające na celu wybudowanie 1 budynku w os. Nowodwory w oparciu o środki Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Udział Funduszu w finansowaniu budownictwa może wynosić 70% kosztu budowy, a środki własne członków – pozostałe 30%. Jednakże wybudowane mieszkania miałyby zostać przekształcone na własnościowe.

W 1996 r. koszty zarządu i administracji ogólnej utrzymane były na poziomie niższym od założonego w planie gospodarczo-finansowym.

W odniesieniu do spółki MAX-BUD, w której WSM jest jednym właścicielem, prezes zarządu poinformowała m.in., że przeprowadzona analiza efektywności gospodarowania w tej spółce wykazała potrzebę zasadniczych zmian. Rada Nadzorcza, po zapoznaniu się z materiałami dot. spółki, podzieliła opinię zarządu do szybkiego uzdrowienia istniejącego stanu lub w braku takich perspektyw do likwidacji spółki, przy pełnym zabezpieczeniu praw i interesów WSM. Otwarcie procesu likwidacji nastąpiło z dniem 1.07.1996r. W czasie likwidacji dokonano wyprzedaży majątku spółki oraz prze-



# Z Obrad Walnego Zgromadzenia Delegatów WSM



Walne Zgromadzenie Delegatów WSM odbyło się co prawda parę miesięcy temu, ale jeszcze teraz jest wspomniane, a decyzje tam podjęte stały się kierunkiem działań zarządu i rady nadzorczej.

O terminie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia Delegatów członkowie spółdzielni zostali powiadomieni poprzez ogłoszenia. Rada Nadzorcza powołała ponadto zespół porozumiewawczo-wnioskowy, w którego skład wchodził przedstawiciel poszczególnych osiedli i Rady Członków Oczekują-

cych. Ten zespół miał za zadanie uzgodnienie kandydatur do WZD, aby prace trwały sprawnie.

Zgromadzenie trwało dość długo, przyjęto bowiem szeroki program posiedzenia. Na porządku obrad znalazło się 17 punktów, odzwierciedlających najpilniejsze sprawy WSM.

Nie tylko Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa boryka się z problemem czynszów. Wiele osób ich nie opłaca, a to z kolei uszczupla zasoby finansowe całej spółdzielni. Karą dla lokatorów nie płaćących czynszu jest pozbawienie ich członkostwa,

a następnie eksmisja, nawet do nikąd. Decyzje o wykluczeniu osób z grona członków spółdzielni podejmuje walne zgromadzenie, do którego też mogą się odwołać osoby, w stosunku do których takie decyzje podjęła rada. Tym razem rozpatrywano 6 spraw. Trzy osoby, które zapłaciły. Trzy, które zapłaciły część czynszu i zobowiązały się do spłaty całego długu – uzyskały uchylenie decyzji rady nadzorczej o ich wykluczenie, natomiast inne osoby zostały wykluczone. Po tak ważnej sprawie przyszła pora na dyskusję.

Prezes zarządu WSM Kazimiera Szerszeniewska przedstawiła obszernie omówienie najważniejszych spraw minionego roku. Mówiła, że z pewnością nie poruszy wszystkich problemów, ani rozwiąże nieporozumień. Jednak miała nadzieję, że jej słowa będą podstawą do dalszej konstruktywnej dyskusji.

Na ogólną liczbę 31.000 członków, 25.500 – to członkowie – mieszkańcy, a 4.500 członków oczekuje na przydział mieszkania. Liczba członków oczekujących w ostatnim roku zmniejszyła się o 500 osób;

W zakresie eksploatacji zasobami mieszkaniowymi głównym problemem jest utrzymanie właściwego stanu technicznego zasobów przy możliwie najniższym poziomie kosztów, które w konsekwencji wyznaczają wysokość opłat czynszowych. Zasoby, przede wszystkim ze względu na ich wiek (średnio 30 lat) i stosowane technologie (wielka płyta), są dotknięte dekapitalizacją w stopniu znacznie wyższym niż przeciętny;

W 1996 r. wykonane zostały remonty kapitalne o łącznej wartości 5.728.000 zł i były wyższe od planowanych o 1.220.000 zł, w wyniku realizacji dodatkowych prac remontowych w ramach „uzupełnień do planu”. Remonty te zostały sfinansowane środkami scentralizowanego funduszu remontowego oraz dotacjami budżetowymi, które były o poziom niższe niż w roku 1995;

W osiedlach w 1996r. została zachowana równowaga pomiędzy kosztami i wpływami. Jednakże, z uwa-

kół „niebieskiego” pawilonu, a kolejny mówca – **Roman Burno** – z osiedla Bielany mówił, że należy przy ocenach zarządu i rady zachować obiektywizm, a nie tylko żądać odwołania wszystkich.

**Henryk Lewandowski** z osiedla Żoliborz IV mówił o ewentualnej incjatywie ustawodawczej w zakresie przymusowej wymiany mieszkań. Do tej pory tylko się orzeka, np. wykluczenie z grona członków spółdzielni i dalej niczym to nie skutkuje. Poruszył też sprawę centralnego ogrzewania, otóż jest ponad 20 budynków mających nietypowe rury centralnego ogrzewania. Gdyby je wymieniono – osiedle musiałoby zrezygnować z wszelkiej konserwa-



zorczej. Dokoptowano do niej **Jacka Sielskiego** z osiedla Wawrzyszew.

Poruszono też temat nadawania honorowych tytułów i odznaczeń. Zobowiązano zarząd i radę nadzorczą do opracowania 3 regulaminów przyznawania tytułów: „Zasłużony członek WSM w Warszawie”, „Honorowy Członek WSM w Warszawie” oraz „Zasłużony Pracownik WSM w Warszawie”. Przyznawanie ich do tej pory nie było precyzyjne, toteż zgromadzenie dokonało też zmian w statucie spółdzielni, choć wcześniej mówiono o jego niedoskonałościach.

Zebrani zatwierdzili roczny bilans spółdzielni oraz udzielili absolutorium zarządowi.

cji i remontów bieżących.

**Jerzy Grądziel** z osiedla Wawrzyszew mówił o pięknych osiedlowych terenach, obecnie zadbanych, z ławkami. Zapraszał do odwiedzenia, skweru z fontannami, co stanowi nie lada atrakcję. Wspomniał też o „lidze wawrzyszewskiej”, gdzie w piłkarskich rozgrywkach uczestniczy ponad 600 chłopców.

Powracano jeszcze do sprawy ogrzewania, nietypowych rur, statutu Spółdzielni. Dyskusję zakończono, choć z pewnością byłoby jeszcze wiele tematów, na które można dyskutować.

Zgromadzenie przeprowadziło wybory uzupełniające do Rady Nad-



prowadzono redukcję zatrudnienia. Łączna kwota uzyskana ze sprzedaży majątku wyniosła 144.000 zł, zaś koszty osobowe odpraw pieniężnych, odszkodowań oraz ekwiwalentów – 152.000 zł. Bilans spółki na koniec 1996 r. zamykał się, po stronie aktywów i pasywów, sumą 288.064,80 zł oraz zyskiem netto w wysokości 93.373,72 zł. Wyniki spółki zrealizowane zostały przy jednoczesnym przekazaniu do WSM

w imieniu spółki prowadzone są przez zarząd WSM, bowiem spółka nie podjęła działalności gospodarczej i nie zatrudnia pracowników.

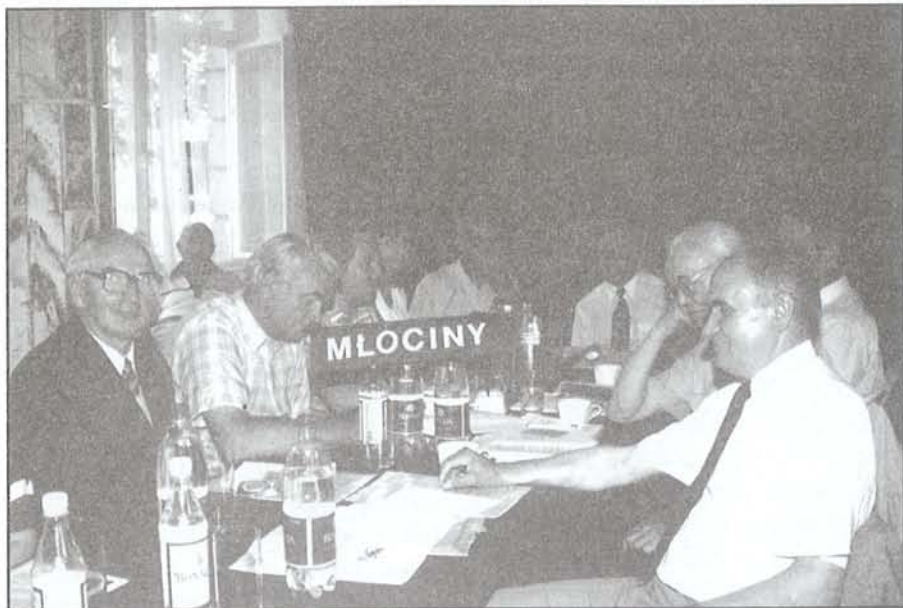
Na zakończenie swego wystąpienia prezes zarządu WSM zapewniła, iż pomimo wszystkich problemów, sytuacja finansowa spółdzielni nie stwarza zagrożeń dla dalszego jej działania, a wielkość i struktura majątku zapewnia pełną wiarygodność płatniczą wobec kontrahentów ze-

kowskiego – trwał bardzo długo. Mówił o problemach swego osiedla i całej WSM. Przekazał uwagi mieszkańców o m.in. obawach zmniejszenia liczby lokali użytkowych, o tereny zielone, o niedoskonałości przedstawionego zgrupowaniu statutu spółdzielni. Mówił też o podatkach za użytkowanie wieczyste gruntu. Mieszkańcy uznają, że jest zbyt wysoki. Tak więc nie ma radości nawet z dobrych ogólnych wyników spółdzielni, kończył swoje wystąpienie. Następni mówcy mieli do dyspozycji już tylko 10 minut. Pozwoliło to jednak wyeksponować najważniejsze zagadnienia.

Przewodniczący Rady Osiedla Bielany **Czesław Wojtkowski** mówił o sprzeciwie mieszkańców przeciw pozbywaniu się części majątku spółdzielni. Zostało zwołane zebranie, na którym mieszkańcy odwołali dotychczasową radę osiedla i wybrali nową. Powodem stała się sprawa „niebieskiego” pawilonu przy ul. Daniłowskiego. Poprzednia rada – orzekli mieszkańcy – wydzierżawiła go firmie stanowczo za tanio, mieli też zastrzeżenia do dyrektora osiedla, wykazując niegospodarność. Na skutek jednak luki prawnej, wiele pracy poszło na marne, o co spółdzielcy mają żal do zarządu.

Przewodnicząc obradom, **Mirosław Czyżkowski** tłumaczył, że wysiłek nie został zaprzepaszczonej, jedynie należy dopilnować wszelkich względów również formalno-prawnych.

Dyskusja koncentrowała się wo-



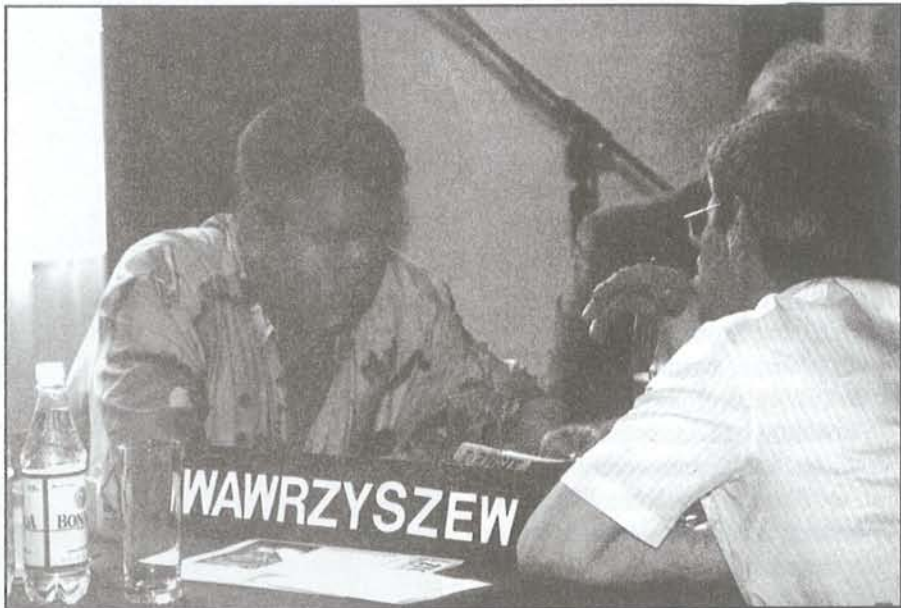
nałości w kwocie 387.000 zł. Pełna ocena efektów działania likwidatora będzie możliwa po sporządzeniu bilansu na dzień zakończenia likwidacji.

Następnie prezes Szerszeniewska poinformowała o działalności powołanej uchwałą WZD z dn. 24.01.1997 r. Spółki Centrum Company.

Przedmiotem działania tej spółki jest realizacja inwestycji „Centrum Bemowo” na terenie położonym w obrębie ulic E.Plater i Złotej. WSM wniosła prawo wieczystego użytkowania tego terenu jako niepieniężny aport do spółki. Sytuacja prawna tego terenu jaka powstała w wyniku działań podjętych przez prezydenta Warszawy, które mają na celu odebranie spółdzielni prawa wieczystego użytkowania terenu, uniemożliwiła zarządowi sfinansowanie transakcji zbycia udziałów spółki – kolejni inwestorzy wycofali oferty. Trwają rozmowy z kolejnym kontrahentem. Wszystkie działania

wewnętrznych.

Po przedstawieniu przez przewodniczącego Rady Nadzorczej WSM **Jerzego Góreckiego** sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej przysłała pora na długą dyskusję. Tyłko jeden głos – Stanisława Kucz-



W warszawskich wieżowcach wywieszają się wezwania do lokatorów, aby nie wyrzucali choinek do zsyków. W dawnej Warszawie nie było takich problemów, z braku „drapaczy chmur”. Były za to piece, w których spalały się choinki. Piękny ogień na piękny koniec.

A teraz nie ma kominków,

rkach, jabłuszkami oraz łańcuchami z fig i rodzynek. Chodziło się do sąsiadów podziwiać choinki, co było dodatkową świąteczną atrakcją.

Oświetlały się choinki oczywiście świeczkami, a lampki elektryczne długo nie mogły się przyjąć. Nim zagościły na dobre na drzewkach świątecznych,

Im bliżej świąt, tym więcej widniało w gazetach ogłoszeń dla zapracowanych gospodyń. „Mam zaszczyt donieść, iż na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, jak zwykle u mnie dostać można strucli postnych z najlepszej mąki od 2 do 8 złotych oraz maślanych od 2 do 18 złotych z rodzynekami i migda-

## Coś na słodko

### Babułeczka

To ciasto bardzo lubią dzieci. Można je piec również w formie bułeczek, wtedy czas pieczenia należy nieco skrócić.

**Składniki:** pół kg mąki, 2 jajka, pół szklanki cukru, pół kostki masła, 2 dag drożdży, 2 opakowania cukru waniliowego, szklanka mleka, szczypta soli, rodzynek, skórka pomarańczowa.

Drożdże rozpuścić w podgrzonym mleku. Do miski wysypać mąkę, wbić jajka, dodać cukier zwykły i waniliowy, rozpuszczone masło, szczyptę soli, rodzynek i drobno posiekaną skórkę pomarańczową. Rodzynek przed wrzuceniem do ciasta moczyć przez godzinę w wodzie lub mleku. Wyrośnięte drożdże wlać do pozostałych składników, wymieszać, wyrobić ciasto. Wyłożyć na blachę lekko nasmarowaną tłuszczem. Pozostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Ciasto powinno zwiększyć swoją objętość trzy-, czterokrotnie.

Włożyć do średnio ciepłego piekarnika. Piec około 40 minut w temperaturze 180–200 stopni.

Bułeczka drożdżowa jest świetnym dodatkiem do herbaty, kawy z mlekiem, mleka, kakao.

Smacznego

## W ciszy wigilijnego wieczoru

Świąteczne drzewa leżą na śmietnikach.

Dawniej były inne kłopoty z drzewkami. Kupowało się bowiem choinki wysokie, 3–4 metrowe, aby sięgały „pod sufit”. Takie drzewko wiozło się dorożką, ale mimo to czub wystawał i tarasował ruch uliczny. Pierwsze zatory na ulicach warszawskich, o jakich wspominają stare gazety, były powodowane właśnie przez choinki wieszane do domów.

Drzewko ubierało się różnie. Każda rodzina stroiła je po swojemu. U nas w domu obowiązywał styl drzewka oszroniałego: wieszano się srebrne łańcuchy i duże srebrne bombki.

U sąsiadów choinki były ubierane „na ludowo”, obwieszane wydmuszkami z jajek, ozdobami ze stomy, ptaszkami z papieru. Bywały też choinki „smakowite”, czyli przystrojone orzechami, pierniczkami, cukierkami w barwnych papie-

pożar choinki lub firanki był zaliczany raz na kilka lat w każdym niemal domu. Pod choinką stały obowiązkowo szopki. Przy ich budowie, często z drewna i stomy, a nie kupowanego w sklepie kartonu, sprawdzało się umiejętności ze szkolnych lekcji „robót ręcznych”.

Gdy choinka była ubrana, zjawiał się organista, roznoszący opłatki i – oczywiście – św. Mikołaj. Obowiązków pewnie teraz ma więcej, bo czasy inne i z ulotek możemy się dowiedzieć na przykład, że św. Mikołaj, gdy mu zabraknie w portfelu pieniędzy, na prezenty zaciąga kredyt, do czego i nas zachęca. Listy jakie dzieci piszą do św. Mikołaja też mają nowoczesne treści: „Proszę, żebyś mi przyniósł w prezencie konsolę gier komputerowych Sony Play Station z polską instrukcją i do tego grę CD pt. „Little Big Adventure II” – czytamy w jednym z listów, zbieranych przez Poczta Polska.

łami. Bogumił Baner. Piekarz Nadworny JCKM.”

A gdy już wszystko było na stole, wraz z pierwszą gwiazdką, Warszawa zapadała w głęboką ciszę. Wszyscy byli w domach, a na ulicach świeciło pustkami. Wigilia trwała do późnych godzin, bowiem rozmawiano przy stole nie tylko o prezentach i mijającym roku, ale także o nadchodzącym karnawale. Bale bywały wielkie np. u Cyklistów, Wiślarzy, czy w Resursie Kupieckiej i Obywatelskiej, ale też małe domowe, z grakami wynajętymi w zakładzie dla niewidomych na Piwnej. A po balu? Otóż w dawnej Warszawie panowała dziwna zasada, że im wytworniejszy bal w tym podległej knajpie na przedmieściach miał zakończenie. Prawdziwi bywalcy chodzili rano do Towarzystwa Dobroczynności, gdzie była gratisowa grochówka.

(TOM)

Szybkimi krokami zbliżają się święta. Zaczęło się na dobre szaleństwo zakupów. Wypchane portfele, siatki, torby i wózki na zakupy to nieodłączne atrybuty udających się na bazy, do sklepów i marketów.

Oglądanie wystaw, przepychanie się po alejkach bazarowych i holach dużych sklepów, powodują, że nie zwracamy uwagi na najbliższe otoczenie.

Tymczasem wzmożony ruch zakupów przedświątecznych to raj dla kieszonkowców. Schowajmy więc głęboko swój portfel, a zawartość jego porozkładajmy w dwie lub trzy kieszenie naszych okryć. Jeżeli nawet

## Dzielnicy radzi

### Przed świętami

staniemy się ofiarą takiego złodzieja, to utracimy jedynie część naszego budżetu.

Kobiety wracające z zakupami do domów niech pamiętają o tym, by torebki zawierające pieniądze, dokumenty, klucze przewieszać przez plecy i klatkę piersiową uniemożliwiając tym samym dokonywanie kradzieży na tzw. wyrwy.

Zmotoryzowani „zakupowicze” niech pamiętają, by pełne siatki i torby umieszczać w ba-

gażnikach samochodów, a nie na tylnych lub przednich kanapach.

Podczas dokonywania zakupów, nasze „gniazdka domowe” z reguły pozostają bez opieki. Porozmawiajmy z sąsiadem by dopilnował, aby nikt obcy nie kręcił się w pobliżu naszego domu. Sąsiadowi odwzajemnimy się tym samym. W ten sam sposób postąpimy jeżeli jedziemy w odwiedzinę do znajomych lub rodziny. To

się nazywa wzajemna, dorosządzka pomoc.

W czasie świętowania, jeżeli musimy mieć styczność z alkoholem, pamiętajmy, że samochód będzie bezpieczniejszy, jeśli pozostawimy go na parkingu w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Dajmy zarobić i taksówkarzom. Dzięki nim zaoszczędzimy na blacharzu samochodowym, nie utracimy prawa jazdy, a co najistotniejsze, bezpiecznie wrócimy do domu.

Spokojnych, Zdrowych Świąt i Do Siego Roku życzę

Wasz Głina



# W noc Bożego Narodzenia

W Hiszpanii symbolem świąt jest *turrón* – rodzaj chałwy pokrytej z wierzchu opłatkiem. Domownicy łąnią się tym specjałem, życząc sobie wszystkiego najlepszego. Wigilijna wieczerza zaczyna się późnym wieczorem. Główne danie to pieczona ryba *besugo* oraz ciasto Trzech Króli, w którym zapieka się drobne upominki, pierścionki, monety, wisioriki. Osoba, której się trafi porcja ciasta z takim upominkiem, musi zabawić gości jakąś wesołą opowieścią.

W Norwegii przygotowania do świąt zaczynają się 13 grudnia, w dzień św. Łucji, która jest patronką dziewcząt. Tego dnia właśnie dziewczęta urządzają słodkie przyjęcia, zapraszając gości i przyjmując drobne upominki. Głowy przystrajają wiankami ze świerkowych gałązek, w które wtyka się małe świeczki. Na krótką chwilę podczas przyjęcia świeczki się zapalają. W wigilię na norweskich stołach pojawiają się dania z ryb, ale także pieczone mięsa, pije się tradycyjnie warzone w domu piwo *judel* oraz spożywa owsiankę, w której ukryty jest migdał. Komu się on trafi, może się uważać za szczęśliwca. Los będzie się do niego uśmiechał cały rok.

W ten wieczór wszyscy obdarowują się prezentami. Najczęstszym prezentem, który dostaje się już w wieku dziecięcym są narty.

Anglicy zasiadają do wigilijnego posiłku o godz. 13.00. Zwykle odbywa się on w ścisłym gronie rodzinnym. Główne danie to indyk pieczony z owocami i warzywami; jada się też puddingi przyrządzone na ostro i słodko, owoce, ciasta i słodycze.

Prezenty przynosi św. Mikołaj w nocy z 24 na 25 grudnia. W dowód wdzięczności stawia mu się na tę noc przy kominku szklaneczkę cherry i specjalne ciasto z migdałami.

Rano poczęstunek musi szybko zniknąć, żeby dzieci uwierzyły, że św. Mikołaj rzeczywiście odwiedził dom i przyniósł prezenty.

W Stanach Zjednoczonych świąteczne obchody zaczynają się w pierwszych dniach grudnia. Przez trzy grudniowe weekendy poprzedzające święta odbywają się spotkania z przyjaciółmi i znajomymi; składa się wówczas życzenia i wręcza upominki.

Same święta spędza się natomiast w ścisłym gronie rodzinnym. Piękne świąteczne dekoracje z ostrokrzewu, kwiatów,

kolorowego papieru i wstążek zawieszają się na zewnątrz domów i mieszkań nad drzwiami i oknami. W środku króluje choinka ustrojona świecidełkami. Na stole pojawia się pieczony indyk, szynka, ciasto z kremem w kształcie pnia drzewa, ciasteczka i inne słodycze.

Świąteczny posiłek jedni spożywają w wigilię, inni – w pierwszy dzień świąt.

W Austrii także świąteczne obchody rozpoczynają się już w pierwszą grudniową niedzielę. Zawieszają się wtedy w domach wianki ze świerku, przyozdobione fioletowymi wstążkami i czterema świecami. W każdą kolejną grudniową niedzielę wypala się jedną świecę. Poza tym, 4 grudnia, w dzień św. Barbary, wstawia się do wazonu z wodą gałązkę wiśniową. Jeśli zakwitnie na Boże Narodzenie, jest to pomyślny znak dla rodziny.

Wigilijna kolacja zaczyna się o zmierzchu na dźwięk dzwonka, który specjalnie na ten dzień zawieszają nad drzwiami domów. Pod kolorową choinką leżą prezenty dla każdego, a na stole pojawiają się zgodnie z regionalnymi tradycjami potrawy z ryb lub mięsa.

W Meksyku święta inauguruje się 15 grudnia bardzo miłym zwyczajem. Przed drzwiami stawia się spore gliniane naczynie, zwane *peniatą* ozdobione kolorowymi wycinankami i wypełnione po brzegi łakociami. Wokół peniaty gromadzą się dzieci. Na dany znak jedno z nich rozbija kijem peniatę, a wówczas rozpoczyna się wyścig w zbieraniu słodyczy. Kolacja wigilijna zaczyna się w Meksyku o północy. Tradycyjne danie to wędzony dorsz z papryką i oliwą oraz małymi grzankami. Poza tym pojawia się na stole pieczony indyk, są owoce i słodycze.

We Francji przy wigilijnym stole spotyka się nie tylko rodzina, ale również znajomi i przyjaciele. Na stole udekorowanym iglastymi gałązkami, kwiatami, wstążkami i świeczkami pojawia się, jako główne danie, indyk nadziewany jadalnymi kasztanami. Są też sałatki z krewetek, krabów, małży i ryb. Wigilijne menu uzupełniają sery i owoce. Na deser zaś podaje się zwykle tort lodowy i specjalne ciasto *bûche*, przypominające trochę w smaku sękacz. O północy pojawia się Papa Noël z prezentami. Jeśli nie pojawi się osobiście, to podarunki wrzuca przez komin lub do specjalnego dużego buta.

Wiesława Krajewska

## Co kupić na gwiazdkę

Co kupić na gwiazdkę? Co kupić pod choinkę? Co na Sylwestra? Takie pytania nie opuszczają nas już do końca roku. Wielu z nas oczekuje, że podpowiedzą nam gazety i ogłoszenia różnych firm. Dawniej, powiedzmy za czasów Bolesława Prusa, było w Warszawie łatwiej. Jak donosiły gazety, „wyszedł z druku i wysyłany jest na żądanie, gratis, ilustrowany cennik gier i zabawek, obejmujący nowości gwiazdkowe, wydany nakładem Magazynu Juliana Müllera z Senatorskiej 24”.

Dziś to już nikomu nic nie mówi, ale ten Müller to była firma! Nasi dziadkowie w swej młodości, kupowali tam zaba-

wki i gry rozwojowe, pierwsze zeszyty szkolne i albumy do znaczków, sekretniki do wymiany złotych myśli i pierwsze bilety wizytowe.

Co jednak najczęściej kupo-

## O moja ty królowo!

wano na św. Mikołaja, który dawniej przychodził też w Wigilię? Dobrym prezentem była pozytywka z modnymi melodiami takimi jak: „Na falach Dunaju” i „O moja ty, królowo”. Oczywiście zawsze były misie pluszowe, konie na biegunach i strzelby.

Im bliżej świąt Bożego Narodzenia, tym sklepy były dłużej otwarte, a witryny były oświetlane „prawdziwym gazem”. Urządzano także kiermasze. Znany był np. dwutygodniowy kiermasz prezentów w cyrku na Ordynackiej.

Grudzień, od dawien dawna, był czasem prezentów także dla dorosłych, zwłaszcza, że zbliżały się nie tylko święta, ale i karnawał. Dla pań, szczytem marzeń była kreacja od Bogusława Hersego, który najpierw miał sklep na Miodowej, a potem już całą kamienicę z do-

mem mody, na Marszałkowskiej. Przed stu laty Herse polecał na karnawał „koronki starożytnie i nowoczesne, bardzo modne dopasowane suknie koronkowe”. Dla panów polecano cylindry i kapelusze ze starej firmy Antoniego Tuczyzna z ulicy Podwale. Można było panom kupić też coś ze „Składu win, towarów kolonialnych i delikatesów L.Wróbla” z Krakowskiego Przedmieścia. Był tam wybór wcale nie gorszy, niż dziś można znaleźć w Warszawie, sto lat później. Oferowano „wina węgierskie, francuskie, hiszpańskie, reńskie, włoskie, szampańskie, krymskie, kaukaskie, porter, koniaki, rumy, araki i wódki, w tym wódkę gdańską”.

TOM

## Przed sześćdziesięcioma laty...

W 1925 roku przed przystąpieniem do budowy pierwszej kolonii Komisja Mieszkaniowa, wyłoniona z inicjatywy WSM przez Warszawską Radę Związków Zawodowych, jako reprezentację przyszłych użytkowników, wysunęła zasadę budowy mieszkań 2 i 3-izbowych, jako odpowiadających potrzebom licznych z reguły rodzin robotniczych. Drugą zasadą było równoczesne projektowanie urządzeń ogólnych, jak: centralne ogrzewanie, pralnia, kąpielisko, sale zebrań, lokale klubowe, świetlice, biblioteki, czytelnie itp. Urządzenia te, nierozłączne części składowe dobrze pomyślanego osiedla, przyczyniają się również do potaniaenia ogólnych kosztów budowy, gdyż przenoszenie wielu funkcji życia codziennego mieszkańców poza właściwe mieszkania umożliwia ograniczenie jego wyposażenia bez szkody dla użytkownika.

Wkrótce jednak okazało się, że 2 i 3-izbowe mieszkania, przy istniejących warunkach kredytowania budownictwa mieszkaniowego, są niedostępne dla robotników, gdyż wysokość czynszu dzierżawnego przekracza znacznie ich możliwości płatnicze.

Spółdzielnia stanęła więc przed dylematem: albo utrzymać postulaty, odnoszące się do wielkości mieszkania i – budując 2 i 3-izbówki – zrezygnować z zaspakajania potrzeb robotników, albo redukując z konieczności swoje wymagania odnośnie wielkości mieszkania, realizować program dostarczania mieszkań robotnikom, budując wyłącznie małe, dostosowane do zmalałych możliwości płatniczych mieszkania. WSM rozwiązała powyższy dylemat zdecydowanie obierając drugą drogę. W ostatnich latach dominuje w spółdzielni typ mieszkania 1 1/2-izbowego, o powierzchni, od 24 do 36 m<sup>2</sup>.

Mieszkania tego typu stanowią obecnie prawie 50 proc. mieszkań w spółdzielni.

Mieszkania 1 1/2-izbowe składają się z przedpokoju, pokoju mieszkalnego, wnetki gospodarczej i ustępu.

Rozplanowanie i wyposażenie mieszkania najmniejszego i rozmieszczenie urządzeń gospodarczych ma szczególnie duże znaczenie. Dlatego też Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa nie ogranicza się do powierzenia opracowania projektu architektowi, lecz wraz z nim bada potrzeby użytkowników, wciągając ich do współpracy przy opracowaniu planu mieszkań.

Początkowo władze spółdzielni nie

zwracały się bezpośrednio do mieszkańców o opinię o zajmowanych lokalach, prowadząc jedynie ścisłą kontrolę i badania ruchu mieszkańców – przeprowadzek i wyboru mieszkań. Na tej podstawie zebrano wiele obserwacji i ustalono, które mieszkania są przez lokatorów oceniane jako najdogodniejsze. Po pewnym czasie jednak współpraca władz spółdzielni i architektów z użytkownikami została rozszerzona i obecnie odbywa się bądź drogą ankiet, bądź zebrań dyskusyjnych, na których architekci przedstawiają i referują plany, a obecni poddają je krytyce, dorzucając swe uwagi i spostrzeżenia.

Ankieta zebrana od mieszkańców pierwszych bloków osiedla Rakowieckiego, przed przystąpieniem do budowy dalszej serii, dała bardzo wiele cennego materiału, który zdaniem architektów przyczynił się do wprowadzenia wielu istotnych zmian i ulepszeń.

„Obcując z użytkownikami, wsłuchując się w uwagi przedstawicieli samorządu, możemy przeprowadzić badania, ocenić wartość, braki, niedociągnięcia poszczególnych innowacji, posunięć, załamań w użytkowaniu w porównaniu z zamiarem, myślą architekta. Wynikiem tych badań będzie nie dostosowanie się do wymagań indywidualnych użytkownika, lecz wyśrodkowanie potrzeby masowej. Nie należy oczywiście zrzekać się korektyw, propagandy racjonalnego sposobu użytkowania”. (St. Tołwiński – Planowanie i Rozbudowa Mieszkań Robotni-

czych).

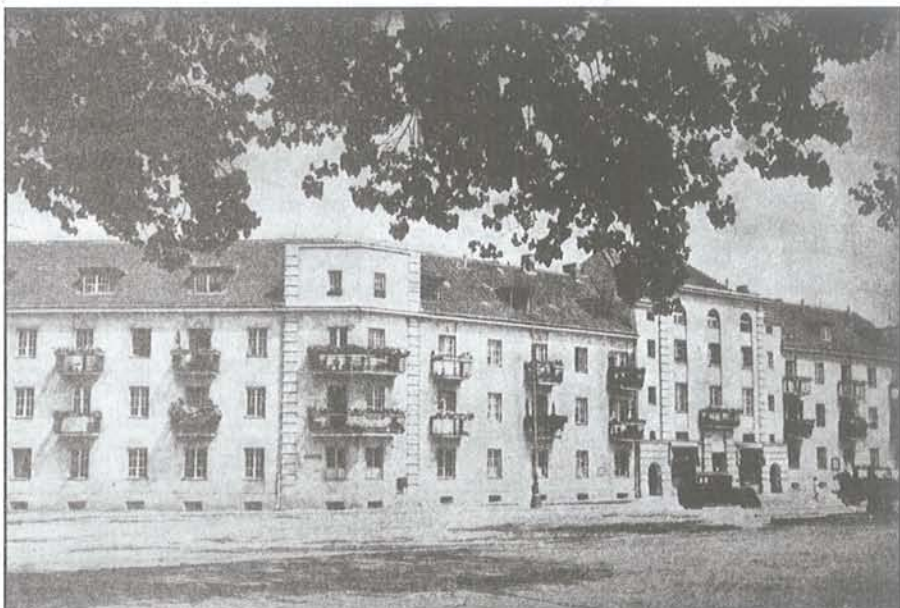
Zaznaczyć należy, że zarówno ankiety, jak zebrania w sprawie nowych budów cieszą się ogromnym zainteresowaniem ogółu członków spółdzielni.

Najnowsze mieszkania 1 1/2-izbowe posiadają przedpokój nieco większy niż poprzednie z wnetką na szafę lub wieszadło. Z przedpokoju prowadzi troje drzwi: do kuchni, pokoju mieszkalnego i w.c. Zupełnie oddzielenie kuchni od pokoju, to stale powtarzający się postulat lokatorów. Ułatwia to w znacznej mierze utrzymanie porządku i izoluje pokój od zapachów kuchennych, gorąca itp. Kuchnia jest wyposażona w palenisko węglowe z wmontowaną kuchenką gazową, szafę na naczynia i zlew. Miejsce do mycia znajduje się bądź w kuchni, bądź w specjalnym pomieszczeniu. Lokatorzy zdyskwalifikowani zarówno mycie się w pokoju, jak w przejściu między pokojem, a kuchnią. W poprzednich mieszkaniach tego typu między pokojem i kuchnią był niewielki korytarzyk, przeznaczony na miejsce do mycia.

Wobec szczupłych rozmiarów właściwego mieszkania, tym większego znaczenia nabierają urządzenia ogólne, które w tym wypadku są nie tylko wskazanym, lecz niezbędnym jego uzupełnieniem, wyrównaniem braków wynikłych z ciasnoty pomieszczenia mieszkalnego.

„Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa”

Warszawa 1938



Pierwsza kolonia na Żoliborzu

# Wnioski zatwierdzone przez Walne Zgromadzenia Delegatów

## Do Rady Nadzorczej

1. Do regulaminu zebrań grup członkowskich w § 12 pkt. 2, w miejsce istniejącego tekstu, należy wstawić: „Głosujący, przed nazwiskami kandydatów, na których głosują stawiają znak x”.

Pkt. 3 – skreślić jako niepotrzebny.

Pkt. 4 i 5 – przybierają numery 3 i 4.

2. W regulaminie przyznawania tytułu „Zasłużonego...” i „Honorowego Członka WSM w Warszawie” określić minimalny staż działalności (pracy) w WSM, kwalifikujący do przyznawania tych wyróżnień. Należy również określić tryb pozabawiania omawianych tytułów i organ, który może tego dokonać.

3. Dokonać analizy, zbadać dokumenty, dotyczące wynajmu lokali użytkowych w pawilonie przy ul. Daniłowskiego 2/4, przy współdziałaniu Rady Osiedla Bielany. Renegocjować umowy.

## Do Rady Nadzorczej i Zarządu

1. Zarząd WSM opracuje i wdroży skuteczny system zmniejszania zadłużenia czynszowych mieszkańców WSM, m.in. poprzez aktywizację działań komórki prawnej Zarządu WSM, preferencyjny system zamiany mieszkań z większych na mniejsze i eksmisje notorycznych dłużników, w ramach istniejących przepisów. Rada nadzorcza będzie kontrolowała zarząd WSM, a zarząd będzie raz na kwartał przedkładał radzie informacje o postępie prac nad wdrożeniem w/w systemu.

2. Wniosek osiedla Młociny p.a. rady nadzorczej i WZD dotyczy przyznania odznaczeń przez radę nadzorczą w dniu 26 marca 1990r. przekazać do Wydziału Prawnego WSM, w celu ponownego rozpatrzenia przez Radę Nadzorczą.

## Do Zarządu WSM

1. Wspólnie z administracją osiedla powtórzyć wystąpienie o obniżenie podatku gruntowego; otoczeni trzema trasami szybkiego ruchu, sąsiedztwo Żoliborza Przemysłowego, Dymińska – linia kolejowa, linie wysokiego napięcia – powodują uciążliwość dla mieszkańców i zagrożenie dla ich zdrowia.

2. W celu polepszenia wykonawstwa robót prowadzonych przez zarząd w poszczególnych osiedlach – przedstawiciele osiedli (ze strony administracji i rad osiedli), uczestniczący w komisjach przetargowych, powinni posiadać status pełnoprawnych członków komisji.

3. Zainstalowane w osiedlach WSM, w instalacjach centralnego ogrzewania rury o średnicy 3/8 cala proponuje uznać jako wadę technologiczną. Ewentualnie wystąpić do SPEC o udział w kosztach wymiany.

4. W powołaniu na wniosek zatwierdzony przez WZD'96 – zobowiązuje się zarząd WSM do przygotowania do końca b.r. koncepcji systemu komputeryzacji spółdzielni zapewniającego dostęp i gromadzenie danych, niezbędnych do pracy zarządu i osiedli. Szczegóły dotyczące programu gromadzenia danych i dostępu do nich oraz koszt przedsięwzięcia winny być uzgodnione z osiedlami i zatwierdzone przez radę nadzorczą.

5. Przepracować i dostosować do aktualnych potrzeb układ zbiorowy pracowników WSM tak, aby ograniczyć ilość składników ruchomych wynagrodzeń. W tym celu podjąć pilnie uzgodnienia ze związkami zawodowymi.

6. Wobec braku skuteczności odwołania zgłoszonego przez zarząd WSM w sprawie podwyżki opłat za wieczyste użytkowanie gruntów, zobowiązuje się zarząd spółdzielni do dalszych działań odwoławczych kierowanych do odpowiednich instytucji państwowych, samorządowych, społecznych, a w razie konieczności do sądu.

7. Należy spowodować kontrolę przez biegłych specjalistów ociepleń budynków w osiedlu. Materiały, które zostały zastosowane do tego celu zawierają w sobie azbest, uznany obecnie za bardzo szkodliwy dla zdrowia. (os. Bielany)

8. Wystąpić o uregulowanie ruchu pieszego i kołowego w osiedlu Żoliborz III pod kątem zwiększenia bezpieczeństwa pieszych (oznakowanie przejść, ograniczenie prędkości, wprowadzenie i przestrzeganie zakazów parkowania). Uzyskanie zakazu postoju autokarów przy ul. Braci Żałuskich i P. Gojawiczyńskiej. Obecny stan powoduje zanieczyszczenie powietrza i jest kryminalny (wzrost kradzieży).

9. Ponownie wystąpić do Urzędu Dzielnicy Żoliborz gminy Warszawa-Centrum o partycypację w kosztach naprawy ul. Tołwińskiego – odcinek przy fosie. Gmina przekazała ulicę w eksploatację WSM zdewastowaną, dodatkowo na stan ulicy negatywnie oddziałująca się w pobliżu zabytkowa fosa.

10. Wystąpić o uzupełnienie oświetlenia we wschodniej i zachodniej części parku Sady Żoliborskiej.

11. Wystąpić o zachowanie terenu parku Sady Żoliborskiej bez naruszenia jego

powierzchni.

12. Wystąpić o zagospodarowanie terenu fosy i boiska ogólnodostępnego w osiedlu Żoliborz III na budownictwo mieszkaniowe WSM.

13. Wystąpić do Zarządu Dróg Miejskich oraz gminy Bielany o rozpoczęcie prac nad montażem barier (osłon) dźwiękowych wzdłuż trasy Armii Krajowej.

14. Dotyczy placu rekreacyjno-sportowego przy ul. Kochanowskiego 22. Dotychczasowe sformułowania w rozmowach władz spółdzielni z władzami gminy o „przekazanie nam placu” są nieprawdziwe, nie odpowiadają rzeczywistości i stwarzają możliwości władzom gminy na manipulacje. We wszystkich wystąpieniach do władz w tej sprawie, należy używać sformułowania „ostateczne uregulowanie sytuacji prawnej poprzez zawarcie aktu notarialnego na teren będący w użytkowaniu WSM od 20 lat.”

15. W dalszym ciągu czynić starania o odzyskanie terenów „Młociny VIII” od wojska.

16. Wystąpić do urzędu gminy Bielany o ustawienie świateł na przejściu przy ul. Wolumen i Wólczyńskiej.

17. Wystąpić o kontynuowanie działań na rzecz ograniczenia wprowadzania do atmosfery zanieczyszczeń (np. ksyłenu) przez Zakłady Naprawy Taboru Autobusowego przy ul. Włoczyńskiej.

18. Wystąpić o wyciszenie torowisk wzdłuż ul. Broniewskiego i Popieluski.

19. Wystąpić o spowodowanie częstszego patrolowania terenów zielonych (parków, skwerów) oraz parku Sady Żoliborskiej przez patrole policyjne, szczególnie porą wieczorową i nocą.

20. Kontynuować działania zmierzające do likwidacji linii wysokiego napięcia przy ul. Broniewskiego. Stwierdzono szkodliwe oddziaływanie linii dla zdrowia mieszkańców.

21. Zabezpieczyć ciągłość obsługi prawnej osiedli przez zespół radców prawnych zarządu, tak aby poszczególne sprawy były prowadzone przez tę samą osobę od początku do końca.

22. Utworzyć służbę w WSM, aby dbała o rękojmyć budynków.

23. Wystąpić do Zarządu Dróg Miejskich o regulację świateł na skrzyżowaniu ul. Broniewskiego z ul. Elbląską.

## Do Administracji i Rad Osiedli

Wykonać inwentaryzację miejsc, gdzie można parkować samochody i uzyskać zakazy parkowania poza miejscami wyznaczonymi.

# Płacę i marzę

Najemcy lokali mieszkalnych opłata za centralne ogrzewanie uiszczają przez cały rok. Należność oblicza się przez pomnożenie liczby m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej ogrzewanego lokalu przez stawkę opłat. Za ciepłą wodę płacimy co miesiąc, a wysokość opłat zależy od liczby zamieszkałych w lokalu w okresie dłuższym niż dwa miesiące.

Skoro płacimy, chcemy mieć i ciepłą wodę, i ciepło w mieszkaniu. Jak jest w rzeczywistości – dobrze wiemy. Przerwy w dostawie ciepłej wody, zimne kaloryfery. Lokatorzy zakładają ciepłe ubrania, podgrzewają mieszkania grzejnikami elektrycznymi, a wodę do zmywania grzeją na kuchenkach gazowych (na kąpiel w zimnej wodzie, w wystudzonym mieszkaniu, decydują się dobrze zahartowani). Telefonują do administracji i Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, to znaczy do instytucji, które podejrzewają o utrudnianie nam życia.

Wyjaśnijmy, od kiedy powinniśmy zacząć narzekać, że nie otrzymujemy tego za co płacimy.

Zgodnie z przepisami, temperatura obowiązująca w lokalach mieszkalnych jest +18 stopni Celsjusza. Jest to temperatura powietrza wewnątrz ogrzewanego pomieszczenia, w którym są właściwie uszczelnione okna i drzwi. Ciepłej wody nie mamy oczywiście jeżeli po odkręceniu kranu nic nie wypływa, płynie woda zimna lub „ciecz” o temperaturze niższej od +45 stopni Celsjusza.

Kiedy do redakcji przyszła kolejna osoba z prośbą o interwencję, a na biurku leżało już kilkanaście listów w sprawie niedogrzanego mieszkania i braku ciepłej wody – postanowiliś-

my wyjaśnić – kto jest za to odpowiedzialny.

Za zimno w mieszkaniach i za brak ciepłej wody obarcza się najczęściej Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, zwane dalej SPEC-em, a zmarzniętych lokatorów, niektórzy administratorzy budynków, chcąc ukryć własne niedbalstwo – utwierdzają w tym przekonaniu.

Tymczasem Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej jest tylko dystrybutorem ciepła od źródła, czyli elektrociepłowni do węzła cieplnego w budynku. Ciepło to SPEC sprzedaje odbiorcy, którym jest spółdzielnia mieszkaniowa, administracja budynku, zakład pracy, szpital itd. Klientem SPEC nie jest lokator – pan Iksiński, lecz instytucja, z którą SPEC podpisał umowę na dostawę ciepła.

Zainstalowany w węźle cieplnym licznik ciepła (tego typu urządzenie jest w większości budynków), wskazuje dokładnie ile ciepła zostało dostarczone do obiektu. Na podstawie comiesięcznych odczytów, SPEC wystawia rachunek administratorowi. Jeżeli licznika ciepła nie ma, SPEC pobiera opłatę zryczałtowaną. Także i w tym przypadku rachunek wystawiany jest tylko za dostarczone ciepło.

Jeżeli do budynku, a właściwie do węzła cieplnego, dociera ciepło, a lokator ma zimne kaloryfery i nie ma ciepłej wody – źle działa instalacja wewnątrz budynku. A za to odpowiada odbiorca, czyli administrator. Jego bowiem obowiązkiem jest utrzymanie instalacji wewnętrznej w należyтым stanie, zapewniającym każdemu lokatorowi m.in. właściwe ogrzewanie mieszkania i ciepłą wodę.

Jak się bronić: jeżeli lokator stwier-

dzi, że mieszkanie jest niedogrzone lub nie ma ciepłej wody, fakt ten zgłasza administratorowi budynku, którego obowiązkiem jest sprawdzenie reklamacji. Jeżeli administrator reklamacji nie sprawdził, jest to równoznaczne z uznaniem roszczeń do zwolnień z opłat.

Opusty cenowe przy opłatach pobieranych w formie ryczałtu (takie opłaty pobiera administracja od lokatorów, którzy nie mają zainstalowanych w mieszkaniach mierników ciepła) są ustalone przez Ministerstwo Finansów. W komunikacie, wydawanym na początku każdego kalendrzowego roku, czytamy:

*ustala się opusty cenowe za niedogrzewanie mieszkań, jeżeli temperatura w lokalu w okresie grzewczym, wynosi poniżej +15 stopni Celsjusza – w wysokości 1/15 części opłaty miesięcznej. Jeżeli temperatura jest poniżej +18 stopni Celsjusza, ale nie spada do 15 stopni Celsjusza – w wysokości 1/30 części opłaty miesięcznej, licząc za każdy dzień niedogrzenia mieszkania.*

*Za brak ciepłej wody odlicza się 1/30 część opłaty miesięcznej, licząc za każdy dzień, w którym nastąpiła przerwa w dostawie ciepłej wody, lub dostarczono ciepłą wodę o temperaturze niższej niż +45 stopni Celsjusza.*

☆☆☆

Zapraszamy naszych Czytelników do dyskusji na temat przyczyn niedogrzenia mieszkań i braku ciepłej wody, a także rozliczeń za energię ciepłą w relacji SPEC – administracja – spółdzielca. Czekamy na listy.

/help/



*Wesołych Świąt!*

*Bez zmartwień,*

*z barszczem, grzybami, karpim...*

*A w Nowym Roku –*

*niech szczęście nowe*

*wejdzie za Wasze progi domowe!*

*Tego wszystkiego naszym*

*Czytelnikom i Sympatykom*

*serdecznie życzy*

*Redakcja*



## Przymiarki do płatnego parkowania

Wszyscy narzekamy na gigantyczne korki w stolicy i brak miejsc parkingowych, szczególnie w centrum miasta. Sposobem na pozbycie się tych problemów ma być wg radnych Rady Warszawy – system parkowania płatnego niestrzeżonego. Uchwalono jego zasady i regulamin.

Obszar miasta podzieli się na 20 płatnych stref parkowania. Opłaty obowiązywać mają w godz. 8–18 w dni powszednie, w soboty od 8 do 15, a w niedziele i święta płacić nie będziemy. Wjazd i wyjazd z takiej strefy będzie specjalnie oznakowany.

Taki nowy system parkowania obejmie ogólnodostępne miejsca postojowe – na drogach przy krawężnikach, na placach z wyłączeniem jednak parkingów zakładowych, osiedlowych i prywatnych. Na tych parkingach opłaty ustala obsługa. Na miejskich zaś podstawą ma być cena litra etyliny 98. Przy obecnych cenach za pierwsze pół godziny zapłacimy 50 gr, za godzinę – 1,40 zł, drugą – 1,90, za trzecią i każdą następną – 2,40 zł.

Przewiduje się ustawienie w strefach parkometrów i wprowadzenie kart parkingowych o wartości 50, 100, 150 i 200

godz. parkowania. Opłaty ma pobierać Straż Miejska, ona też ma karać niesfornych.

Oczywiście, mieszkańcy danego terenu będą zwolnieni od opłat. Należy się jednak spodziewać niezadowolonych. Otóż wszystkie pojazdy mają być zarejestrowane pod tym samym adresem, gdzie zameldowany jest właściciel. Uwaga – zwolniony z opłat parkingowych będzie tylko jeden pojazd w rodzinie. Zostawić go będzie można na podstawie identyfikatora bezpłatnie przy jednym z pięciu specjalnie wyznaczonych parkometrów, w najbliższym jego miejsca zamieszkania podobszarze. W innych miejscach zapłaci jak wszyscy. Tak samo inne samochody w rodzinie – a to już nie jest rzadkością – trzeba będzie płacić na ogólnych zasadach.

Od obowiązku płacenia za parkingi zwolnieni będą inwalidzi, służby publiczne, służby miejskie, rowerzyści, motocykliści i motorowerzyści.

Uchwałę o płatnych obszarach parkowania podjęła Rada Warszawy. Nie oznacza to jednak, że już od nowego roku trzeba będzie przestrzegać zasad płatnego parkowania. To jest tylko pierwszy krok,

teraz odpowiednie służby zajmą się stroną techniczną. Są wprowadzić propozycje podziału terenów najbliższych Śródmieściu na 20 stref, ale trzeba je uściślić. Trzeba też zamówić parkometry, przy czym jeden z nich ma obsługiwać 20–30 miejsc. Straż Miejska, która ma pilnować porządku i karać niesfornych – też musi przejść szkolenie.

W stołecznym ratuszu usłyszeliśmy, że przygotowania trwają kilka miesięcy. Najwcześniej należy się spodziewać parkometrów przed wakacjami.

Po tak dokładnych przygotowaniach i kosztownych zakupach parkometrów, miasto zacznie zarabiać na parkujących. Bo samochód o ile już się dojechało do miejsca pracy – musi zostać zaparkowany. Otóż uzyskane z opłat fundusze będą wykorzystane wyłącznie na utrzymanie i poprawę stanu dróg.

Obawiam się dużego niezadowolenia mieszkańców, gdy przyjdzie zapłacić każdorazowo, gdy tylko wysiadziemy z pojazdu. Myślą przewodnią wprowadzenia nowych zasad jest „rozkorkowanie” stolicy i ograniczenie liczby pojazdów na ulicach. Pomysłodawcy nowego systemu utrzymują, że płatne parkowanie do tego doprowadzi.

L.W.

# HOROSKOP

## WODNIK (21 I – 18 II)

Wprawdzie rok rozpocznieś od niewielkich kłopotów, ale wiedz, że nie będą one zapowiedzią jakichś poważniejszych problemów, a jedynie echem tego co minęło. Już od pierwszych dni wiosny możesz liczyć na prawdziwy dar – nieograniczone powodzenie we wszystkim. Miesiące letnie postaraj się spędzić nad wodą, bo tam właśnie czeka Cię zawarcie bardzo interesującej znajomości, która może przerozdzić się w coś więcej i być może rok zakończysz na ślubnym kobiercu. Finansowo rok ten będzie należał do szczególnie udanych, ale w tym względzie musisz szczęściu trochę pomóc i wykorzystać wszystkie szanse.

## RYBY (19 II – 20 III)

Niestety, w nadchodzącym roku nie doczekasz się realizacji marzenia swego życia i nie będziesz miała tak upragnionego świętego spokoju. Już od pierwszych dni lutego gotuj się do rozprawy z przeciwnościami natury zawodowej. Wiosną możesz przywitać w nowym miejscu pracy. W sferze finansów nastąpi na przestrzeni tego roku pewna poprawa stanu posiadania, ale na pewno nie będzie Cię ona do końca satysfakcjonować. Dlatego szukaj wciąż możliwości wykorzystania swych umiejętności i zdolności. Jesienią niewielkie perturbacje zdrowotne.

## BARAN (21 III – 20 IV)

Motem na nadchodzący rok dla wszystkich bez wyjątku Baranów powinno być twierdzenie Sofoklesa, że dobry los nie jest sprzymierzeńcem beczynnych. Niezależnie od tego czy rok rozpocznieś od falstartu, czy też od sukcesu, nie trać wiary we własne możliwości. Sprzyjający zbieg okoliczności w połowie roku da Ci szansę wykazania się i wyjścia na prostą wiodącą do dostatku materialnego. Nie przeceniaj jednak swych sił fizycznych, bo oznaki przetrenowania mogą dać o sobie znać prędzej niż się spodziewasz.

## BYK (21 IV – 21 V)

Ważny rok dla wszystkich bez wyjątku Byków. Potrzeba ciągłego doskonalenia się, poparta odpowiednimi przedsięwzięciami w tym względzie da nadspodziewanie dobre efekty. Już w połowie marca Wasz horyzont materialny przejaśni się i bez troski będziecie mogli myśleć o przyszłości. W sferze zawodowej też same sukcesy, ale unikajcie jakichś rewolucyjnych zmian. Lato będzie czasem zastużonego odpoczynku. Jesienią trochę małych problemów rodzinnych, ale wszystko skończy się dobrze i rok zamkniecie oszałamiającym sukcesem i wielkimi planami na przyszłość.

## BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)

Aby rok ten uznać za udany wiele Bliźniąt będzie musiało odczytać się działania zrywami. Systematyczność jest receptą na sukces. Pierwszy kwartał upłynie Wam pod znakiem szukania dla siebie miejsca w nowej rzeczywistości i dzięki przychylności ludzi, i po trosze planet. Uda się to Wam. W drugiej połowie roku zostaniecie dotknięci fascynacją jakąś nowo poznaną osobą i „grozi” Wam sympatyczne zapadnięcie się w tę znajomość po same uszy. Unikajcie brania na swe barki obowiązków, o których z góry wiecie, że są dla Was za trudne. Finanse przeciętne.

## RAK (22 VI – 22 VII)

Wejdzicie w nowy rok z równie nowymi nadziejami. Nie uważajcie siebie za wybrańców losu i oto, jakby na przekór, wszystko czego się tkniecie będzie zamieniać się jeśli nie w pieniądze to przynajmniej w spory sukces. Doskonale propozycje zawodowe i nie warto będzie tracić czasu na ich roztrząsanie, rozważanie. W połowie roku trafi Was strzała Amora i baczcie, by to zdarzenie nie wywróciło Wam całego życia do góry nogami, bo nie będzie to raczej ta jedna, jedyna miłość. Kłopoty zdrowotne tylko w pierwszym kwartale.

## LEW (23 VII – 23 VIII)

Dla wielu Lwów rok ten będzie bodaj najszcześniejszy w ich życiu. Dotyczy to zwłaszcza tych z nich, którzy parają się biznesem. Lwy pozostałe też nie będą miały powodów do narzekań. Może im tylko doskwierać nadmiar pomysłów przy równocześnie braku czasu na ich realizację. Wobec takiego układu jedynym wyjściem będzie dokonywanie nieustannych przewartościowań planów i wybieranie tych, które przysporzą Wam najwięcej pożytku i splendoru. W sferze uczuć niewykluczony mały słodki flirt. Rok zakończycie przychylnym sporej gotówki.

## PANNA (24 VIII – 22 IX)

Nie spodziewajcie się w tym roku jakichś szczególnych osiągnięć na niwie zawodowej. Nie znaczy to wcale, że towarzyszyć Wam będzie nieustający pech, stagnacja. W kwietniu spróbujcie rozejrzeć się za nowym miejscem pracy. Mała wpadka finansowa w maju może przeciągnąć się na następne miesiące. Unikaj zaciągania i udzielania pożyczek. W sferze uczuć bez większych uniesień, ale Panny stanu wolnego mogą liczyć na zwiększone zainteresowanie swoją osobą i jeśli tylko zechcą, to znajdą partnera na całe życie. Zdrowie bez większych zastrzeżeń.

## WAGA (23 IX – 23 X)

Rok ten przyniesie Wam wiele możliwości zmiany swojego życia. Wszystko w tym względzie zależy praktycznie od Was, od Waszej determinacji. Nawet jeśli nie ruszylibyście palcem, los przyniesie Wam poprawę w sferze finansów. Nie będzie ona wprawdzie wielka, ale nie znaczy to, że nie mogłaby taka być. Wystarczy tylko chcieć dostrzec szanse stwarzane tak przez okoliczności, jak i życziwych Ci ludzi. Jesienią możliwa zmiana miejsca zamieszkania. Wiosną uważaj na siebie, bo grożą Ci przykre dolegliwości organów wewnętrznych.

## SKORPION (24 X – 22 XI)

Przez cały niemal rok będziesz w ruchu. Istnej karuzeli zdarzeń towarzyszyć będzie nie mniejsze tempo w uczuciach. Chęć zmiany wszystkiego, co Cię dotyczy może jednak okazać się pułapką i dlatego zachowaj umiar i zdrowy rozsądek. Prawdziwa eksplozja sukcesów nastąpi wiosną i postaraj się spożytkować je właściwie w pozostałych miesiącach roku. Intrygująca znajomość może się okazać zwykłą pomyłką, ale winna stanowić cenne doświadczenie na przyszłość. Popracuj nad polepszeniem swych stosunków z rodziną. Bądź ostrożny w podróżach, nad wodą.

## STRZELEC (23 XI – 21 XII)

Rok ten będzie dla Strzelców czasem prawdziwych sukcesów, a to za sprawą wyjątkowej dawki energii. Nie wszystkie świetne pomysły znajdą pole do realizacji, ale te które tego doczekają, przyniosą wręcz fantastyczne efekty. Niezwykłe sukcesy finansowe rozpoczną się w maju i trwać będą nieprzerwanie, choć w mniejszym nieco natężeniu do końca roku. W sferze uczuć wiele nieporozumień wynikłych ze zwyczajnych nieomówień. Nie dawaj swemu partnerowi powodów do zazdrości i sam nie stosuj tego „środka rażenia”. Koniec roku, to koniec kłopotów w tej kwestii.

## KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I)

Sporo trudnych spraw dotyczących Koziorożców znajdzie w tym roku swe rozwiązanie. Nie odbędzie się to rzecz jasna bez Waszego udziału, ale na szczęście znajdziecie w swoim otoczeniu kogoś gotowego być z Wami na dobre i złe, i razem możecie porwać się nawet na przysłowiowe przenoszenie gór. Najbardziej owocne miesiące to marzec, czerwiec, sierpień i grudzień. W sferze finansów zupełnie dobrze, ale jeśli zaczniecie bardziej poważnie gospodarować groszem i wykorzystywać wszystkie możliwości zarobku, to może być wprost doskonałe.

Opracowała Halina

# Z potrzeby serca

Jan Wesołowski pisząc przed laty artykuł o teatrze dla dzieci zatytułował go „Na początku był Baj”. Było trochę inaczej: na początku była Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa na Żoliborzu, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (obecnie TPD), którego przewodniczący, wspaniały lekarz pediatra dr Aleksander Landy na jednym z zebrań towarzystwa w r. 1930 powierzył Janowi Wesołowskiemu zorganizowanie teatru dla dzieci. I stało się.

To nieprawda, że dziś brak pięknych uczuć. Dla mnie WSM jest takim miejscem, gdzie może się zrodzić wiele najwspanialszych uczuć, a WSM na Żoliborzu była tym ośrodkiem, w którym mógł zrodzić się Baj – pierwszy w Polsce teatr kukielkowy, teatr dla dzieci.

Na pamiątkę tego, że Baj powstał właśnie w WSM, dzieci jego twórców wymogły zorganizowanie na żoliborskim „Serku” Klubu Dzieci WSM. W tym klubie powstała „Bajowa Gromadka”. Po kilku latach młodzi artyści chcą wyjść z parawanu, a więc organizują Bajową Estradę. Dorośli zazdroszczą tej pięknej zabawy w teatr i w 1969 r. zaczyna działalność Artystyczny Zespół Stołecznego Domu Kultury WSM, który w następnych latach liczył ponad 20 osób. Dzisiaj nie ma już pierwszych twórców Baja – Jana Wesołowskiego, Marii Kownackiej, Witolda Millera, ale istnieje Izba Pamięci Marii Kownackiej na V kolonii WSM. Tu, gdzie p. Maria tworzyła nie tylko dla teatru, ale zostawiła ogromną spuściznę literacką wprowadzającą dzieci w świat przyrody i kształcącą najpiękniejsze uczucia przyjaźni.

Klimat, jaki we współpracy tworzyli WSM-owcy, mógł się przyczynić do powstania takich dzieł teatralnych i wychowawczych, które były zaczynem dla innych środowisk. Kontakty Baja z wieloma miastami, w których prezentował swoje widowiska, były inspiracją do powstawania innych teatrów dla dzieci. Teatr kukielkowy Kot w Butach w Łodzi był jakby filią Baja, w Zawierciu powstał Baj-Baju, kukielkowy teatr kolejarzy.

W latach 1935–1937 Światowy Związek Polaków z Zagranicy zorganizował szereg kursów dla nauczycieli i wychowawców. Odbywały się one w Brodach, Trokach, Toruniu i Groniku Kościelskim. Około setki osób zostało przygotowanych do zorganizowania 20 zespołów kukielkowych. Były one „wyposażone” w bajowy repertuar i w komplety kukieł. Tak powiększyła się rodzina Baja.

Po kursach w Białowieży i Kielcach

– w Toruniu powstał Baj Pomorski. Teatry w Białymstoku, Częstochowie, Gdańsku i Opolu też wyrosły na bajowych drożdżach. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa przez szeroko zakrojoną działalność Baja stała się ogniskiem, z którego gorących płomieni powstały teatry nie tylko w Polsce, ale na Łotwie, w Czechosłowacji, Niemczech, Francji, Rumunii, Argentynie i USA.

W okresie okupacji Wanda Pawłowska, Witold Miller i Jan Wesołowski prowadzą Ognisko 13 RGO. Przy pracy opiekuńczo-wychowawczej nielegalnie działa zespół teatralny dzieci. Wychowankiem Żoliborskiej Trzynastki był Zbyszek Cybulski. Ten okres świetnie pamięta Stanisława Wojewoda.

Pracę artystyczną przerwało Powstanie Warszawskie. Zaangażowany czynnie w Armii Ludowej Jan Wesołowski zostaje ciężko ranny podczas przeprowadzania kanałami AK-owców i grup cywilnych ze Starówki na Żoliborz. Potem operacja, pobyt w szpitalu polowym, wygnanie z Warszawy do obozu w Pruszkowie. Kieleccy bojownicy pomagają mu dotrzeć do Krakowa. W pierwszych dniach po wyzwoleniu miasta organizuje z Marianną Mikutą scenę kukielkową. Jest jej kierownikiem i podobnie jak w Baju wprowadza dziecięcą widownię w magię teatru. Przy akompaniowaniu skrzypiec uczy dzieci piosenek, przeważnie przez siebie skomponowanych. Jedną z nich dzieci otrzymują na pamiątkę. „Uroczy Jaś ze skrzypcami” – zapamiętałam to powiedzenie, zanim poznałam Jana w 1948 r. Był współzałożycielem Teatru Dzieci Warszawy. Najpiękniejsze postacie wykreowane przez niego w tym teatrze – to Pan Tom i Doktor Dolittle.

Pominałam działalność nauczycielską

Jana w szkolnictwie i jego pracę aktorską w latach 60. i 70. w innych teatrach. Podałam tylko to, co konieczne, by pokazać jak rozrastała się w WSM praca społeczno-wychowawcza.

Przypomnę jeszcze czerwiec 1967 r. Bajowa Gromadka prezentuje w Opolu swoje przedstawienie Marii Kownackiej „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, prześlicznej królownie i królu Gwoźdźniku”. Widowisko ogląda Alojzy Smolka, który uczył się teatru na bajowym kursie. Ten krzewiciel kultury polskiej i języka ojczystego na niemieckiej Opolszczyźnie ze łzami w oczach ścisła młodocianych artystów i wspomina swą działalność teatralną sprzed trzydziestu lat. Dzieci mają żywą lekcję historii. Pan Alojzy nazywa wówczas Jana Wesołowskiego Juliuszem-Redutowcem. Teraz trzeba zespołowi wyjaśnić, kto to był Juliusz Osterwa i stworzona przez niego Reduta.

Klementyna Krymkowa, przed wojną członkini zespołu Baja, a po wojnie dyrektor Teatru Dzieci Warszawy, mieszkanka WSM oraz Jan Wesołowski wprowadzili mnie w WSM-owskie środowisko. Wrastam tu już 47 lat, ale dobrze pamiętam, że od pierwszego dnia poczułam się swojsko, a ludzie, których poznawałam, stawali mi się bliscy: Aldona Lipszycowa, Basia Abramow, Igor Newerly, Witold Miller, Władka Bartułd, Szczepan Baczyński, Jurek Dargiel, Marysia Kownacka.

– Odeszli... Pozostawili w pamięci piękne wspomnienia i uczucia, których nie wyrażę słowami. Zakończenie tego pierwszego rozdziału o artystycznej pracy WSM-owskiej nie może zabrzmieć cklwie. To była duża, poważna i dobra robota.

Ten, kto w jakikolwiek sposób angażował się na naszym terenie w pracę wychowawczą lub artystyczną, robił to z potrzeby serca.

Janina Wesołowska



1		2		3		4		5		6	
	16		13								
	26					5		7			39
8			38	29						11	
	24		1		35	9			37	28	19
10		33							25		
			18			11				12	13
14	15		16					32			
			7							14	12
				22		30			9		31
18											
	3	27			8						36
				34		19					
20								10	6		17
						4				21	2
			21								
	20			23				15			

Litery z pól ponumerowanych w prawych dolnych rogach, napisane od 1 do 39, utworzą rozwiązanie – złotą myśl.

**POZIOMO:**

1) halucynacja; 7) przewodzi bodźce; 8) np. „i”, „ale”; 9) Hammonda; 10) wielkość czcionki drukarskiej; 11) pod pieluszką niemowlęcia; 14) sentencja; 17) obwódka; 18) Ginger, tańczyła w duecie z Fredem Astairem; 19) lekko- duch; 20) człowiek śniegu; 21) jedna z ksiąg Nowego Testamentu.

**PIONOWO:**

1) proszek leczniczy; 2) niedo- statek; 3) punkt przeciwległy

nadirowi; 4) imię Dyzmy; 5) niemiecka maszyna szyfrująca; 6) dobry na frasunek; 11) dro- bina, okruszyna; 12) cysta; 13) wielbicielka; 15) broń szermie- rcza; 16) głos konia; 17) miasto nad Odrą z zamkiem Piastów Śląskich.

Oprac. Józef Fedorowski

Rozwiązania prosimy wysłać pod adresem redakcji w ciągu 14 dni od daty ukazania się numeru.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 2/97 na- grody wylosowali: Dorota Wierusz i Anna Kamińska.

Po odbiór książek prosimy zgłaszać się do redakcji.

**ŻYCIE NA WESOŁO**

– Dziś złowiłem prawie trzykilowego karpia...  
 – I gdzie go masz?  
 – Przecież mówię: „złowiłem prawie...”  
 ☆ ☆ ☆  
 Mężczyzna kupuje tort w cukierni.  
 Sprzedawczyni pyta:  
 – Podzielić na 6, czy 12 części?  
 Mężczyzna zastanawia się, po czym mówi:  
 – Dwunastu chyba nie zjem, to proszę na sześć.  
 ☆ ☆ ☆  
 Spotyka się dwóch kolegów.  
 – Co u ciebie, gdzie pracujesz?  
 – A, na poczcie...  
 – I co robisz?  
 – Stempluję listy.  
 – I nie nudzi cię to?!  
 – Coś ty! Codziennie zmienia się data!  
 ☆ ☆ ☆  
 – Czy macie karty? – pyta inspektor wędkarzy siedzących nad stawem.  
 – Mamy, ale tylko do dziewiątek.  
 ☆ ☆ ☆  
 Nowak kupił starego „malucha”.  
 Spędził przy nim kilka dni, pracowicie rozkręca- jąc go na części.  
 – Czego ty w nim szukasz? – pyta sąsiad.  
 – Dowiedziałem się, że poprzedni właściciel włożył w niego 6 milionów!  
 ☆ ☆ ☆  
 Dwaj chłopcy obserwują przez lornetkę horyzont

i komentują zbliżające się do portu statki.  
 – Popatrz! – mówi jeden. – To jest szkocki okręt.  
 – Po czym poznajesz?  
 – Nie leci nad nim żadna mewa.  
 (Za „Agorą” nr 34/97 i 43/97)



**Wesołych Świąt**

**NOWE ŻYCIE WSM** PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Na zlecenie WSM wydaje Agencja Wydawnictw Informacyjnych  
 01-402 Warszawa, ul. Ciołka 16, tel. 36-02-41 w. 279. Redaguje zespół.  
 Redaktor naczelny: Jacek Kłopotowski, z-ca red. nac.: Danuta Wieluńska

Rada Programowa: Irena Chmielewska (z-ca przewodniczącej), Mirosław Czyżkowski, Jerzy Górecki, Włodzimierz Kosmal, Marek Malinowski, Wiesława Mingin, Elżbieta Pacholska, Kazimiera Szerszeniewska (przewodnicząca), Halina Troszczyńska-Smyczyńska, Maria Wężykowska.